

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 33.

22. Marca 1819.

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa.* — Mocą najwyższej uchwały z dnia 29go Stycznia raczył Najjaśniejszy Pan Dominika Donikiewicza, Profesora przy Gymnazyjum Stanisławowskiem przez wzgląd na jego wyszczególniającą się 54 letnią służbę i zasługi w tymże zawodzie położone, w dowód najwyższego Swoiego ukontentowania zaszczycić najtąskawiej wielkim złotym medalem honorowym, z uszkiem i stążką.

*Z Medyiolanu.* — Najjaśniejszy Pan raczył Hrabiego Ludwika Castiglionięgo, Prezydenta Akademii nadobnych sztuk w Medyiolanie, przez wzgląd na jego zasługi w zawodzie tym położone, ozdobić najtąskawiej orderem żelazney korony trzeciej klasy. — W Medyiolanie ogłoszono, że gdy przez uwolnienie żołnierzy wystużonych, tudzież takowych, których za potrzebnych dla utrzymania rodzin uznano, bardzo osłabione są pułki Włoskie, których uzupełnianie do Lombardzko-Weneckiego Królestwa należy; przeto Najjaśniejszy Pan, na przełożenie nadworney Rady wojenney rozporządził raczył, aby w Prowincyach pomienionego Królestwa 6600 rekruta wybrano: Stosownie do tego rozporządzenia przedsięwzięto konskrypcyę tym sposobem, że owi tylko młodzieńcy zaciąganyimi bydź mają, którzy z dniem 1wszym Stycznia r. b. zosty rok życia skończyli, lub którzy urodzili się od dnia 1go Stycznia do ostatniego Grudnia 1798. Z szczególniejszey atoli łaski N. Pana, rozciąga się czas służby tylko na 4. lata. Zresztą ma konskrypcya skończyć się do dnia ostatniego Marca.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wyspa S. Heleny.

W jednym z najnowszych opisów podróży umieszczono co następuje o Longwoodzie: „Wystawny sobie głęboką, gołą dolinę skalistą, którą nazywają dyabelską wazą, pon-

czową. Obok tej jest droga, mająca po drugiej stronie bezdenną przepaść. Tą drogą idzie się do góry, obraca się koło iednego rogu skały i przychodzi się do bramy żelazney i domu straży. Z tąd przychodzi się iakoby na półwysp otoczony skałami, i to jest Longwood. Miejsce to zamknięte do około, ma 12 mil Angielskich obwodu. Powyżej nadmieniona droga i druga podobna na innym miejscu, są dwa iedyne przystępy, dostatecznie wyskkiem osadzone. W obwodzie tych 12 mil może Bonaparte iedzie wierzchem i powozem do upodobania, i iedzie zwyczajnie w karyolce szescioma końmi, w zupełnym galopie. Jeżeli chce iechać daley za bramę i straż, musi asystować mu Officer. Obok pomieszkanięgo, i obok odlegley położonego mieszkania Jenerała Bertranda, tudzież reszty towarzystwa ięgo, jest ogród piękny i na równinie położony, wysadzony ozdobnymi drzewami i krzakami. Mieszkanie Bonapartęgo jest raczej złożeniem kilku domów, iak domem pojedynczym. Sala iadalna, obok której jest reszta pokoiów, ma trzy okna; w tyle domu jest pomieszkanie Kapitana, straż trzymającęgo. W chaszczach stoi wielki namiot, gdzie Bonaparte ie często śniadanie, i w ogólności trawi wielką część czasu.

### Wielka Brytania.

W mowie P. Tierneja, miśniey dnia 2go Lutęgo względem pytania o trwałości restrykcyi bankowey, było kilka textów bardzo unośnych. Rzekł między innymi: „Nadzieie Kraiu zawadzone są od lat zostu. Teraz powstała nowa obawa, że restrykcyia nie skończy się z dniem zostym Marca 1820. Ze wszęch stron słyszeć się daię skargi na to nieprawne postępowanie Ministrów, ze wszęch stron zarzucaią nas prośbami tak, iż zdaje się, iakoby to Lndu życzenie byće również powszechne, iak i owe względem corocznego Parlamentu i powszechnęgo prawa głosowania. Obawiam ia się, wprawdzie, że wniosek mój nie

osiągnięciu skutku, ponieważ większość Członków Izby nie jest niezawisłą, mianowicie w sprawie pieniężnej. Potrąsiono Kray napędnąć strachem od końca do końca, i wzbudzić obawę, iż przy gotowej wypłacie nót bankowych cały Narod upadnie; nietylko kupcy ale nawet posiadacze ziemi zostają w tem szaleństwie, iż wierzą, że istnienie całego Państwa zawisło od teraźniejszego systematu papierowego. Szał ten utrzymywany jest umyślnie od Mężów, posiadających wielkie majątki i wielkie wpływy. Nie chcą ja nikogo obrazić ani w Izbie ani za Izbą, lecz muszą tej rzeczy nadać właściwe nazwisko, i dla tego oświadczam się etwście, że utworzyło się towarzystwo i połączyło się, będące czynnie zatrudnione niepokojeniem opinii publicznej. Towarzystwo to składa się z Mężów uczciwych, których nazywam głową (*head*), i z oszustów, których ogonem (*tail*) przezywam; ogón przywłaszcza sobie przepisywać prawa głowie, składa się zaś z ludzi, którzy potracili majątki w handlu, a teraz nie mając żadnego zabytku, dopuszczają się podłych przedsięwzięć, i ohwytną każdą sposobność do pozyskania czegoś; najmocniej starają się o to, aby utrzymać papierowe pieniądze w obiegu, i pomnożyć je ile możności, aby skubali i żyli w zbytku; albowiem gdyby gotowizna przyszła w obieg, ustałyby łaże a z tem ich istnienie. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Fundusze publiczne usiłują, aby nowymi banknotami nadać rzeczy pewne znaczenie, aby tem zapłacić przewidywane 5 procentowe; należy to uważać jako oszukaństwo; tak mówię, jako oszukaństwo, przynajmniej nie wiem, jak nazwać inaczej ten sposób postępowania. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Nie żądam ja, aby cały sposób działania Banku był dochodzonym, chcę tylko wiedzieć, dla czego w Anglii nie mierzą własność czyją tą samą miarą, której ważność rozciąga się na świat cały, Anglija ma pieniądze. Bankierzy pożyczili do 19 milionów dla obcych Mocarstw, dla czegoż Bank zawsze utrzymuje iż nie ma pieniędzy, i nie może iak tylko papier dawać za papier?

## Francyja.

Monitor umieścił następujące uwagi, które łatwo można zastosować, wiedząc, z jakim zapalem ultra-royaliści powstają przeciwko umiarkowaniu, które Rząd za potrzebne dla spokojności Francyi uważaie, a nadeszły wszystko przeciwko pozwoleniu powrótnym wygnancom. — „Pewni ludzie, ustawicznie pokonywani, ogłaszali się za najzdatniej-

szych i najliczniejszych; śmiano się z tego. Mówią o wojnie domowej, o polach bitwy; coż, tedy chcą wzbudzić? Czy obawę, czy gniew, czy litowanie się nad niemi? Mówią o odporze, obronie... Przeciwko komu? Gdzież jest nieprzyjaciel? Może to jest napaścią, iż nie mają już władzy, i podług woli swojej nie mogą stanowić praw i szafować łaskami? Może to nazywają prześladowaniem, iż dla opicji swojej muszą poświęcić piastowany urząd? Może dla tego uważają się za niewolników, iż wyłączney wolności nie posiadają? Czyliż chcą, aby ta wolność była przywilejem? Narzekania ich są miarą zawiedzionych nadziei, a z nieukontentowania ich wnieść możemy o wielkości ich ambicyi. Czegoż chcą ci ludzie, którzy poczytnią sobie za znieprawę, gdy się z nimi tak iak z innymi obchodzi? którzy się urażają, gdy się w nich samych tylko obywateli upatruje? Z tych przyczyn, większą jeszcze pokłada Francyja ufność w Rządzie swojego Króla, który jest wyższym nad wszystkie stronnictwa. — Rządy wiane są wymierzać tym, któremi rządzą, nie łaskę, ale sprawiedliwość, która podług konstytucyi naszej jest równą dla wszystkich etc.“

W domu Villette, gdzie Wolter umarł, odbywa teraz posiedzenie swoje łaża wolno-mularska adopcyjna, zależąca od łaży Przyjaciół sztuk pięknych i nauk. Nowa ta łaża wzięła nazwisko Pięknej i dobrej, które Wolter dał Pani Villette, siostrzenicy swojej. Inauguracya odbyła się d. 9. Lutego pod przewodnictwem Pani Villette. Wystawiono na widok wieniec, który Wolter otrzymał na teatrze. Panna Duchenois deklamowała przed popiersiem jego ode Marmontela, do której Pan Jouy dodał dwie strofy, stosowne do okoliczności.

## Szwajcaryja.

Gazeta Arauska z d. 15. Lutego donosi. „Mało co słyhać w tej chwili o owych sześciu Oycach Jezuitach i ich dwóch braciach w Kollegium Fryburgskiem. Pozorna nieczynność ich niepodoba się części ich stronników, która wystawiła sobie, iż Zakonnicy ci wystąpią iak olhrzyny, przed których wielkością zniknąć muszą rywale ich i przeciwniki. Atoli przebieglejsi ich przyjaciele, wiedzą bardzo dobrze o tem, że chociaż kret jest zwierciem, które nie może stanąć do boju, toczy jednak korzenie roślin, i pracuje usilnie w ciemnocie. Dwóch nauczycieli dotychczasowych i młody kaznodzieja przyjęli suknię tego

Klasztoru, i stali się przeto, iak sądzić można, nierównie doskonalszymi, niż byli pierwey. Inni dway nauceyciele wzrnszeni cudownosciami, opowiadaniem o Jezuitach, skłonili się iuż byli, poyść za przykładem pierwszych dwóch; atoli uzyskawszy sposobność przypatrzenia się bliżey nowym przychodniom, i życia obok nich w Kollegium, stracili ochotę, i uważają, że nie ma za czem ubiegać się. Z tem wszystkim, znaczna większość Plebanów wieyskich, bądź przez fanatyzm, bądź dla przypodobania się Biskupom i części Rządu, poświęcili się głośić sławę Jezuitów z kazalnicy, i przekonywać lud, że bez przywrócenia tego Zakonu byłaby Religia upadła, i że kto nie jest ich przyjacielem i stronikiem, należy do bezbożnych i zdrayców Religii. Zdaie się, iż przemawiają Xięża z czasów wojny domowey szesnastego wieku, iakoż ukazuje się nam z wielu nayo-krópniejsze zjawisko, gdy Religia użyta bywa za narzędzie ducha stronniczego, i że ci zapalają pochodnię niezgody, którzyby powinni być zwiastnami pokoju.“

Naycelniejszy obrońca Zakonu Jezuitów w Fryburgu, P. Jechtermann, złożył swoy urząd iako Przełożony Kantonu, a miejsce iego otrzymał P. Werro, będący z strony przeciwney.

Mylnie głoszeno, że były Hospodar Wołoszczyzny Xięż Karadsza wyiechać miał do Genui. Bawi ón ciągle w Genewie, gdzie leży chory, otoczony iedynie swoją rodziną i domownikami; Zresztą ma mu być bardzo nieprzyjemnie, że pisma publiczne tak mocno nim zatrudniają się.

## N i e m e y.

Minister spraw wewnętrzych Królestwa Bawarskiego, w obrazie stanu Królestwa, wystawił naprzód korzyści spływające na Niemcy z świetnego Związku pierwszych Monarchów Europeyskich; mówił potem o uczeńnictwie Narodu Bawarskiego do nayważniejszych interesów krajowych, o czystych zamiarach Króla w nadaniu konstytucyi Kraiowi, i w tem miejscu oświadczył: „Kray, od wieków istniejący, nie może podług samey tylko teoryi zmieniać swojej postaci. Mieszkańcy iego powinni w zasadach konstytucyi znajdować historią przodków swoich, wysokie uszanowanie praw dobre nabytych, i bacność na postęp oświaty. Nadeszła dziś chwila, w której Bawaryia trwałe otrzymała granice, a przy błogostawieństwach pokoju, mogą się wszystkie gąęzie Rządu krajowego rozwinąć i rozszerzyć.“ — Mówił

o woysku, które w każdej zmianie losu, nie uchybiło nigdy przywiązaniu do Króla i przysiędze swojej; o ekonomii polityczney i iey zasadach; o powszechnym rozkładzie podatków; o ścisley rachunkowości i ustanowieniu funduszu na umorzenie długów krajowych. Przeszedłszy potem do Wydziału sprawiedliwości, namienił o przyjętey iuż księdze praw karzących, i przysposobieniu Kodexu cywilnego, który szczególney uwadze zgromadzonych Stanów polecił. Mówiąc o Religii wyraził: „Powinien Rząd zwracać pierwszą swoją bacność na Religia i iey moralność, bez których żadne Towarzystwo ludzi trwałego szczęścia używać, i bez których obyść się nie może. Wielu jest w Kraiu naszym wyznawców trzech Religii Chrześciańskich, którym akt Związku Niemieckiego iednakowe prawo nadaie. Rozmaitemi wypadkami zachwiane zostały urzędzenia kościelne większey części mieszkańców. Za porozumieniem się z Papieżem wypadło temu zaradzić; zawarł więc Monarcho konkordat z Stolicą Rzymską.“ Wspomniał potem o Instytutach naukowych; doniósł, iż w Kraiu znajduie się 5,000 szkółek wieyskich, 19 gimnazyiów, 7 liceów, 3 uniwersytety, oraz publiczne Instytuta edukacyjne, gdzie kilkaset dzieci wszelkiego stanu, kosztem Kraiu i za wsparciem Królestwa Ichność, bierze nauki. Mówił daley o urządzeniu Królewskiem względem wolności druku, które żadney tamy płodom dowcipu nie kładzie, ani krępnie wynurzenia myśli: bo się tego Rząd Bawarski nie obawia. Następnie wspomnił o środkach utrzymania publicznego bezpieczeństwa, o domach roboczych i więzieniach, o publicznych budowach, iż podług maxymy Fryderyka II., trzeba ie przedsiębrać bardziey dla zatrudnienia uboższej klasy mieszkańców, iak dla potrzeby. Mówił potem o kassie ogniowey; doniósł: iż liczba zabezpieczonych od pożaru domów wynosi 700,000, a ogólna summa 270 milionów ZR.: daley zaś mówił o szkołach leńarskich, o 3 szkołach położniczych, o nowo utworzonym Instytucie leńarskim, który doziera wszystkich przedmiotów Policyi leńarskiej. Rozwodził się obszernie o rolnictwie; przekonywał, iż Bawaryia jest z położenia swojego Kraiem rolniczym, gdzie handel zbożem powinien być wolny, co nayskuteczniejszym jest środkiem zapobieżenia niedostatkowi żywności. Mówiąc o rzemiosłach, rękodzielniach i handlu, ubolewał, iż nie są w kwitnym stanie; wspomnił potem o poprawie urzędzenia ceł. Skończył na oświadczeniu: iż Monarcha, uszczęśliwił swój Kray przez kon-

stytucję, a Ministrowie uczynią z swojej strony wszystko, aby wspólnie z Reprezentantami Narodu spełnili Oycowskie jego zamiary.

Gazeta Bawarska Seymowa zastanawia się nad przypuszczeniem płci żeńskiej do przystąpienia się rozprawom posiedzeń Stanowych: „Zwodnictwo wymowy i śmieszności (rzecze między innymi) są niebezpiecznymi środkami na Zgromadzeniu politycznym. Jeżeli damy wstęp płci żeńskiej, pomnożemy tem bardziej to zwodnictwo, a przed tym dramatycznym i namiętnym Trybunałem, prawdziwy nawet mędrzec nie będzie niczem więcej, jak okrzyczanym nudziarzem i paplotą przez jedną tylko czynność, której cała zasługa zależy na swojej niemyłności i doskonałości. Wszystkie namiętności stykają się i zapalają nawzajem. Prawo mówienia służyć będzie często za środek podobania się, a najlepszym środkiem podobania się kobietom jest okazać duszę zdolną do czucia i zapalenia się. Wszystko odprawiać się będzie w świetnym przesadzonym i tragicznym tonie. Wszędzie domagać się będą poruszeń i obrazów. O wolności mówiono będzie w stylu lirycznym, pisane będą hymny na zdarzenia wielkie, które wymagają najbardziej spokojnego uważania. Śmiałe tylko i mocne mowy, to jest rady nierozsądne i przesadne środki będą miały wartość.“

### Wielkie Xięstwo Poznańskie.

Z Poznania d. 3. Marca. — Dnia 1go b. m. odprawia się tu instalacja JW. Józefa Mikorskiego, którego N. Pan Prezesem tutejszego Sądu Ziemiańskiego mianować raczył. Dodała świetności temu obrzędowi obecność JWW. Biskupa Gorzeńskiego, Hrabiego Działyńskiego, Woiewody, i wielu znakomitych Obywateli Wielkiego Xięstwa. — Sądy Ziemiańskie w Bydgoszczy, Krotoszynie, Wschowie, Międzyrzeczu i Pile mają także już swoich Prezesów. N. Pan mianował Prezesami tych Sądów JW. Kraszewskiego, byłego Prezesa Trybunału cywilnego, w Bydgoszczy; JW. Rembowskięgo, w Krotoszynie; JW. Hrabiego Potworowskiego, Szambelana i Kawalera orderu orła czerwonego, w Wschowie; JW. Henryka Kornatowskiego, w Międzyrzeczu; a JW. Rydzynskiego, w Pile.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 9. Marca. — Dnia 5go b. m. zszedł z tego świata w tej Stolicy, szar-

cowany powszechnie Michał Bergonzeni, Doktor Medycyny, dawniej Protomedyk wojska Polskiego, którego 50letni Doktorstwa Jubileusz przy końcu zeszłego roku obchodził uroczystie tutejszy Uniwersytet, Członek czynny Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którym był Prezesem Wydziału umiejętności, jako też Członek Towarzystwa Dobroczynności, Kawaler orderu S. Stanisława trzeciej klasy, oraz Krzyżą wojskowego Polskiego i t. d.

Z Warszawy d. 13. Marca. — Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył najłaskawiej mianować: Dekretami z daty 2. i 9. Lutego r. b. Pana Antoniego Powalskiego, Naczelnika dochodów stałych w Komisyyi Przychodów i Szarbu, tudzież Pana Woyciecha Grzymałę, Wice-Referendarza, Referendarzami Stanu Nadzwyczajnymi. Dekretami z dnia 16. Lutego t. r. Pana Henryka Zabiełłę, Szambelana Dworu: Koniuszym Dworu Królewsko-Polskiego. JW. Wincentego Siedleckiego Suffraganem Diecezji Chełmskiej, Obrządku Grecko-Unickiego. Dekretami z dnia 24go t. m. JW. Franciszka Węgleńskiego, Sędziego Najwyższej Instancyi i JW. Stanisława Hrabiego Grabowskiego, Posła z Powiatu Stanisławowskiego, Senatorami Kasztelanami. Nakoniec Dekretami z daty 16go t. m. raczył Najjaśniejszy Pan wynagradzając położone w tym Kraju zasługi przez PP. Bausa Podpułkownika i Gottman Porucznika Inżynieryi, z powodu robot tyczących się wystawienia nowego gmachu mennicznego, ozdobić pierwszego Orderem S. Stanisława 3ciej klasy, drugiego takżę Orderem 4tey klasy.

Dnia 12go b. m. zaczęto stawiać most nad Wisłą pod tutejszem miastem, i jeżeli jaka nadzwyczajna przeszkoda nie zajdzie, spodziewać się można, iż w przyszłym tygodniu takowy do przejazdu i przechodu dla publiczności urządzonym zostanie.

Od d. 28. Lutego do 6. Marca r. b. przedawano na targach w Warszawie i na Pradze; korzec pszenicy po 27 do 38 ZP.; Żyta, po 18 do 20 ZP.; Jęczmienia, po 12 do 16 1/2 ZP.; Owsa, po 10 do 11 ZP.; Grochu, po 14 do 20 Zp.

### Rossyja:

Z Petersburga d. 14. Lutego P. S. — Dnia 8go b. m. przybyły do tutejszey stolicy Xiężna Wirtemberska Antonina i Córka Jey Maryia; stanęły w pałacu zimowym.